

UZASADNIENIE

K. S. w 2013 r. zmienił nazwisko z (...) na (...).

Wymieniony jest Prezesem Zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w W.. Przedmiotem działalności spółki jest pośrednictwo finansowe.

(dowody: zaświadczenie z systemu PESEL k. 187v, k. 184-186, dane z KRS k. 187v, k. 121-123, k. 22)

Firma (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. jest właścicielem hotelu (...) położonego w S. w gminie G..

W dniu 27 maja 2014 r. do hotelu (...) zadzwonił K. S. podając się za pracownika (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Wymieniony zarezerwował pokój w hotelu od 28 maja do 03 czerwca 2014 r. dla swojego przełożonego K. C.. Koszt rezerwacji opiewał na kwotę 4494 złotych. K. S. w trakcie rozmowy telefonicznej

poinformował pracownika hotelu, że koszt pobytu K. C. zostanie uregulowany przez spółkę (...). Prosił, aby w czasie pobytu w hotelu jego szefa nie rozmawiać z nim o płatności.

(dowody: zeznania świadka A. W. k. 128v-129, k. 2-2v, k. 60v, k. 70v-71, zeznania świadka K. G. k. 129-129v, k. 58v-59v, zeznania świadka N. K. k. 129v, k. 68v-69, zeznania świadka S. M. (1) k. 129v-130, k. 66,)

W dniu 28 maja 2014 r. przed przybyciem oskarżonego K. S. (uprzednio C.), z adresu mailowego należącego do K. S. do hotelu zostało wysłane elektroniczne potwierdzenie wykonania przelewu. Według przedmiotowego potwierdzenia, nadawca przelewu A. G. D. ze wskazanego w nim rachunku bankowego miał w dniu 28 maja 2014 r. dokonać wpłaty kwoty 4 494,00 zł. na rachunek (...) spółki (...) tytułem opłaty od rezerwacji.

Opisany w potwierdzeniu przelewu rachunek, z którego nadawca A. G. D. miał dokonać płatności, należy do osoby fizycznej – K. C. (obecnie S.). W maju 2014 r. ze wskazanego rachunku bankowego nie został wykonany przelew na opisany rachunek spółki (...). Taka dyspozycja nie została także wprowadzona do systemu. W maju 2014 r. na rachunku K. C. (obecnie S.) brak było środków na realizację wskazanego przelewu.

(dowód: zeznania świadka A. W. k. 128v-129, k. 2-2v, k. 60v, k. 70v-71, potwierdzenie wykonania przelewu k. 187v, k. 7, informacje z (...) BANK k. 187v, k. 147, korespondencja mailowa z adresem K. S. k. 8-9,)

K. S. (do 2013 r. C.) przyjechał do hotelu w dniu 28 maja 2014 r. Zameldował się w recepcji jako K. C., wylegitymował dowodem osobistym na wskazane nazwisko, podając numer telefonu oraz numer rejestracyjny samochodu. Podał numer karty kredytowej, dzięki czemu mógł korzystać z dodatkowych usług hotelowych, nie dokonując płatności od razu. K. S. (uprzednio C.) w dniu 02 czerwca 2014 r. zabrał z pokoju swoje rzeczy i opuścił hotel, nie dokonując formalnego wymeldowania się ani nie informując o tym żadnego z pracowników.

(dowody: zeznania świadka A. W. k. 128v-129, k. 2-2v, k. 60v, k. 70v-71, zeznania świadka K. G. k. 129-129v, k. 58v-59v, zeznania świadka N. K. k. 129v, k. 68v-69, zeznania świadka S. M. (1) k. 129v-130, k. 66, zaświadczenie z systemu PESEL k. 187v, k. 184-186, karta meldunkowa k. 187v, k. 10,)

W dniu 02 czerwca 2014 r. stwierdzono, iż na rachunku bankowym hotelu brak jest wpłaty kwoty z rezerwacji.

Pracownik hotelu zadzwoniła pod numer telefonu podany przez oskarżonego przy dokonywaniu czynności związanych z zameldowaniem się w hotelu. Telefon odebrał mężczyzna, który obiecał, że skontaktuje się z K. C. i zapyta dlaczego wymienionego nie ma w hotelu. Pracownik hotelu zapytała o przyczynę braku kwoty wpłaty z dnia 28 maja 2014 r. Rozmówca obiecał, że po zweryfikowaniu otrzymanych informacji oddzwoni do hotelu. Za kilka minut wymieniony

mężczyzna zadzwonił do hotelu informując, iż Pan K. C. musiał wcześniej wyjechać z hotelu, zaś brak przelewu zostanie sprawdzony w księgowości spółki.

Następnego dnia, do hotelu, z adresu mailowego (...) została wysłana wiadomość z wyjaśnieniem powodów wcześniejszego wyjazdu K. C. oraz z prośbą o przesłanie faktury do firmy pocztą wraz z obietnicą, że zostanie ona uregulowana przez spółkę. Całkowity koszt pobytu oskarżonego w hotelu wyniósł 5331,35 złotych.

W dniu 03 czerwca 2014 r. spółka (...) wystawiła fakturę VAT za pobyt oskarżonego na kwotę 5331,35 złotych z terminem płatności do 10 czerwca 2014 r. Faktura zgodnie z prośbą została wysłana pocztą pod wskazany w rezerwacji adres spółki.

W dniu 02 lipca 2014 r. faktura została zwrócona do hotelu z adnotacją „nie podjęto w terminie”. Oskarżony pod wskazanym przy dokonywaniu meldunku numerem nie odbierał telefonów wykonywanych z hotelu.

(dowody: zeznania świadka A. W. k. 128v-129, k. 2-2v, k. 60v, k. 70v-71, zeznania świadka K. G. k. 129-129v, k. 58v-59v, zeznania świadka N. K. k. 129v, k. 68v-69, zeznania świadka S. M. (1) k. 129v-130, k. 66, faktura VAT k. 187v, k. 5-6, 63, wezwanie do zapłaty k. 187v, k. 65,)

Oskarżony K. S. (poprzednio C.) jest osobą niekaraną.

(dowód: dane o karalności k. 187v, k. 179)

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie wskazanych wyżej dowodów oraz następujących: częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. S. k. 127v-128, k. 52-53.

Oskarżony K. S. w toku postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu. Wyjaśniał, że pod koniec maja 2014 r. przebywał na terenie Warmii i M., gdyż odbywał spotkania z klientami. Na jego nazwisko została dokonana rezerwacja w hotelu pod O., być może tym opisanym w zarzucie. W hotelu miał przebywać 6 dni. Wyjaśnił, że faktycznie został zmuszony do skrócenia pobytu do 5 dni, gdyż jeden z klientów zrezygnował ze spotkania i oskarżony był zmuszony pilnie wracać do Szwajcarii. Wskazał, że przy rezerwacji podał dane do faktury, gdyż płatność miała nastąpić za pośrednictwem przelewu. Podkreślił, że poinformował pracownika hotelu o przyśpieszonym wyjeździe. Poprosił o przesłanie danych do faktury na adres mailowy. Przy rejestracji zostawił także swój numer telefonu oraz dane karty kredytowej. Z samego rana musiał wyjechać do W., gdyż spieszył się na samolot. Oskarżony potwierdził, że w dniu wyjazdu otrzymał telefon z hotelu z prośbą o potwierdzenie zwolnienia pokoju, co oczywiście potwierdził. Wskazał, że na fakturze był termin płatności – 7 dni. Fakturę przesłał do realizacji. Wymieniony zadeklarował, że jeżeli nie została opłacona to on uiszczy należność. Podał, że nie kontaktowano się z nim z hotelu w żaden sposób w sprawie braku opłaty za fakturę. Oskarżony wyjaśnił, że rezerwacja była dokonywana telefonicznie przez pracownika spółki lub przez niego. (k. 52-53) W postępowaniu sądowym oskarżony wyjaśnił, że pobyt w hotelu był pobytem służbowym, rezerwacja pokoju została dokonana na firmę. Hotel miał świadomość, że była to rezerwacja służbowa. Miał dane do faktury, płatność miała zostać dokonana przelewem. Oskarżony podał, że pobyt w O. był związany z pozyskaniem nowych inwestorów i był trudnym czasem w jego życiu oraz w funkcjonowaniu firmy. Oskarżony zaprzeczał, żeby miał nocować we wskazanym hotelu z zamiarem nie zapłacenia za usługi hotelowe. Wyjaśnił, że musiał gwałtownie skrócić pobyt i jechać do W., a stamtąd do Z.. Decyzja o wyjeździe zapadła o godz. 12. Oskarżony podał, że zatelefonował do hotelu i poinformował o wyjeździe, aby nie zostać obciążonym za niewykorzystany nocleg. Mailem otrzymał fakturę, którą następnie przekierował do osoby odpowiedzialnej za dokonywanie płatności. Nie pamięta jednak do kogo. Zaznaczył, że spółka miała pieniądze i zakładał, że faktura zostanie uregulowana. Oskarżony przyznał, że w toku postępowania przygotowawczego zadeklarował zapłatę zaległej kwoty, ale nie posiadał adresu ani danych konta firmy i dlatego nie wykonał przelewu. Oskarżony po raz kolejny zadeklarował, że jest w stanie pokryć koszty pobytu w hotelu bez konsultacji ze spółką, która nie prowadzi działalności, ponieważ oskarżony przebywa w areszcie. Wymieniony podał, że był gotów zapłacić tą kwotę już wcześniej, gdyby miał świadomość, że „trzeba to zrobić”. Oskarżony wyjaśnił, że wcześniej nie dokonywał żadnej wpłaty na poczet rezerwacji. Podał, że podróżował jedynie z laptopem i jedną torbą. Sytuacja zmusiła go, aby z O. nie jechać do hotelu a od razu

do W.. Oskarżony przyznał, że spółka nadal istnieje, ale nie ma wiedzy odnośnie stanu jej posiadania. (k. 127v-128) W czasie rozprawy w dniu 10 grudnia 2015 r. oskarżony wyjaśnił, że nie otrzymał od pokrzywdzonego danych spółki (...) i dlatego nie był w stanie wykonać przelewu. W dalszym ciągu jednak przejawiał chęć naprawienia szkody. Zaznaczył, że nigdy nie działał z zamiarem wyrządzenia szkody, a na sali sądowej znalazł się przez przypadek. (k. 187v)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego K. S., który w toku postępowania konsekwentnie zaprzeczał popełnieniu zarzucanego mu czynu są niewiarygodne i nie zasługują na uwzględnienie. Są one niespójne i nielogiczne. Nadto, pozostają w oczywistej sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami świadków A. W., K. G., S. M. (2) oraz N. K.. Wyjaśnieniom oskarżonego przeczy także treść zgromadzonych w toku postępowania dokumentów w tym korespondencji mailowej z hotelem, danych z Krajowego Rejestru Sądowego oraz informacji z Banku (...).

Przede wszystkim nie zasługują na wiarę te wyjaśnienia oskarżonego, w których argumentował, iż cała sprawa związana z brakiem opłaty za pobyt we wspomnianym hotelu jest jedynie wynikiem nieporozumienia. Podnosił on w szczególności, iż nie jest odpowiedzialny za brak dokonania wpłaty oraz, że nie działał z zamiarem wprowadzenia pracowników w błąd odnośnie zamiaru uiszczenia opłaty za pobyt we wspomnianym hotelu. Tymczasem, całokształt zachowania oskarżonego konfrontowany z wiarygodnymi zeznaniami pracowników hotelu oraz zgromadzonymi w sprawie dokumentami wskazuje, że zachowanie oskarżonego już od momentu składania rezerwacji było ukierunkowane na wprowadzenie pracowników (...) w błąd co do zamiaru zapłaty za pobyt. Za wiarygodne zostały uznane jedynie te wyjaśnienia oskarżonego, w których potwierdzał, że we wskazanych w zarzucie dniach przebywał w hotelu oraz, iż nie uiszczył zapłaty za pobyt. Jedynie w takim zakresie znajdują one odzwierciedlenie w wiarygodnych zeznaniach świadków pracowników hotelu: A. W., K. G., S. M. (1), N. K..

Wskazani świadkowie mieli w oskarżonym kontakt na poszczególnych etapach pobytu w hotelu, począwszy od dokonywania rezerwacji po kontakty w sprawie nieopłaconej faktury. Wymienione zeznawały na okoliczności związane z wykonywaniem obowiązków służbowych. Oskarżony jest dla nich osobą obcą. Nie mają więc żadnych podstaw do tego, aby oskarżonego bezpodstawnie obciążać, ani przedstawiać przebieg zdarzenia w sposób niezgodny z prawdą. Ich zeznania są jasne, spójne, konsekwentne oraz wzajemnie się uzupełniają. Pozwoliły one na ustalenie rzeczywistego przebiegu zdarzenia i zrekonstruowanie kolejnych realizowanych przez oskarżonego działań. Z zeznań wskazanych świadków wynika, że w dniu 27 maja 2014 r. do hotelu zadzwoniła osoba podająca się za K. S. – pracownika firmy (...). Wymieniony zarezerwował pokój w hotelu dla swojego przełożonego K. C.. W tym miejscu podkreślić należy, iż oskarżony na dzień zdarzenia oficjalnie nosił już nazwisko S.. W 2013 r. zmienił nazwisko z (...).

Oskarżony wykonując telefon do hotelu przedstawił się swoim nazwiskiem S., zmieniając jednocześnie imię na (...), gdy w rzeczywistości nazywał się K..

Powyższa zmiana nazwiska i imienia, w ocenie Sądu miała na celu wprowadzenie w błąd pracownika hotelu, który miał nie zauważyć powiązania danych osoby dokonującej rezerwacji (...) (w rzeczywistości K. S.) oraz danych osoby na którą miał być zarezerwowany pokój- (...), który w 2014 r. nosił już nazwisko S..

Podkreślić należy także fakt, iż dzwoniący, którym w rzeczywistości był oskarżony przedstawił się jako pracownik firmy, który miał zarezerwować pokój dla swojego pracodawcy. Miało to na celu wywołanie u pracownika hotelu przekonania, że osoba dokonująca rezerwacji i gość hotelowy to dwie różne osoby, podczas gdy w rzeczywistości była to ta sama osoba. Powyższe ukierunkowane było na uwiarygodnienie u pracownika hotelu przekonania o prawdziwości zapewnień osoby telefonującej, iż rezerwacja dla oskarżonego dokonywana jest przez firmę dla celów służbowych.

Przekazywane w trakcie rozmowy rezerwacyjnej informacje także świadczą o tym, iż motywacją jaką było dążenie do wprowadzenia pracownika hotelu w błąd, istniała od samego początku, tj. od 27 maja 2014 r. Dokonujący rezerwacji przedstawiając się za pracownika firmy obiecał, że pobyt K. C. zostanie uregulowany przez spółkę. Co więcej, prosił, aby po przybyciu szefa do hotelu nie rozmawiać z nim o płatności za nocleg. Jak wynika z zeznań świadka A. W., zgodnie z telefoniczną prośbą, z oskarżonym w czasie jego pobytu w hotelu nie rozmawiano o wynikających z tego

kosztach. (k. 61) Dokonując rezerwacji, oskarżony miał na celu wywarcie w pracowniku hotelu przekonania, że to nie oskarżony jako gość hotelowy będzie odpowiedzialny za zapłatę za nocleg a zobowiązanym do tego będzie odrębna jednostka - firma, w której wymieniony pracuje.

Podkreślenia wymaga, że w rzeczywistości oskarżony pełnił funkcję Prezesa w firmie (...), spółka nie zatrudniała pracowników. W szczególności brak jest jakichkolwiek uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że w spółce pracowała lub była z nią związana inna osoba o nazwisku K. S.. Powyższe oraz zbieżność nazwisk nakazuje zgodnie z zasadami logicznego rozumowania uznać, iż K. S. i oskarżony K. S. to w rzeczywistości ta sama osoba. Co więcej, sam oskarżony w toku postępowania przyznał, że K. pochodzi od imienia K., a jedyny S., którego zna to jest on (k. 129)

Prośba skierowana do pracownika hotelu przy dokonywaniu rezerwacji, aby nikt nie rozmawiał z „szefem” o płatności za pobyt miała na celu zapewnienie oskarżonemu spokojnego pobytu w hotelu. Oskarżony chciał się zabezpieczyć przed tym, aby pracownicy hotelu nie dopytywali się o dokonanie płatności a tym samym nie zorientowali się w zaistniałych nieprawidłowościach. Zasady logicznego rozumowania nakazują po raz kolejny przyjąć, iż powyższe także stanowiło część planu mającego na celu wprowadzenie pracowników hotelu w błąd.

Kolejnym elementem wskazującym na tożsamy cel był fakt, iż na adres mailowy hotelu wpłynęło potwierdzenie wpłaty za rezerwację, która to wpłata w rzeczywistości nigdy nie została dokonana.

Jak wynika z niebudzących wątpliwości dokumentów zgromadzonych w toku postępowania, w dniu 28 maja 2014 r., jeszcze przed przybyciem oskarżonego do hotelu, z adresu mailowego K. S. do hotelu wysłano elektroniczne potwierdzenie wykonania przelewu za rezerwację. Dokument sprawiał wrażenie oficjalnego, wygenerowanego elektronicznie potwierdzenia dokonania transakcji. Zgodnie z przesłanym w istocie przez oskarżonego dokumentem, ze wskazanego w potwierdzeniu rachunku (...) spółka (...) miała dokonać wpłaty na rachunek spółki (...) za pobyt oskarżonego w hotelu. Przesłanie takiego dokumentu w dniu przyjazdu oskarżonego do hotelu należy odczytywać jako kolejną próbę zabezpieczenia oskarżonemu swobodnego pobytu w hotelu bez konieczności wyjaśniania sposobu płatności. Zgodnie z potwierdzeniem, przelew miał zostać dokonany w dniu przyjazdu oskarżonego. Z zasad logiki i doświadczenia życiowego wynika, że uwzględniając czas potrzebny do zaksięgowania przelewu z rachunku wychodzącego a następnie dokonania kolejnego księgowania na rachunku odbiorcy, należy uznać, że sam fakt przekazania potwierdzenia gwarantował oskarżonemu, iż pracownicy hotelu nie zorientują się przez pewien czas, że płatność w rzeczywistości nie wpłynęła.

Zwrócić uwagę należy, iż jako wpłacający w potwierdzeniu przelewu figurowała spółka (...), co w rzeczywistości miało być kolejnym elementem wprowadzenia w błąd pracowników hotelu poprzez uwiarygodnienie, że pobyt oskarżonego w hotelu był pobytem służbowym zaś odpowiedzialnym za dokonanie płatności był odrębny podmiot spółka prawa handlowego. Jak wynika z wiarygodnych informacji uzyskanych z Banku wskazanego w potwierdzeniu przelewu, opisane w potwierdzeniu konto bankowe jako należące do A. (...) w rzeczywistości należało do oskarżonego K. S. jako osoby prywatnej. Nadto, taki przelew pomiędzy wskazanymi rachunkami nigdy nie został wykonany. W dniu wykonania rzeczono przelewu na wskazanym w potwierdzeniu koncie nie było kwoty wystarczającej na pokrycie tej wpłaty. Sąd dał wiarę informacji uzyskanej z Banku. Nie była ona w toku postępowania kwestionowana przez oskarżonego, który potwierdził, że żadnego przelewu nie wysyłał. Już tylko na marginesie zauważyć należy, że oskarżony w toku postępowania przeczył wysłaniu do hotelu potwierdzenia przelewu, natomiast jak wynika z niebudzących wątpliwości wydruków wiadomości e- mail, to z adresu mailowego oskarżonego zostało wysłane rzeczono potwierdzenie. Nadto, w rozmowie z pracownikiem hotelu po opuszczeniu pokoju obiecywał, że sprawdzi w księgowości dlaczego przelew nie doszedł.

Kolejnym elementem zachowania oskarżonego, które bez żadnych wątpliwości wskazuje na kierujący nim zamiar, było podanie w hotelu nieprawdziwych danych osobowych. K. S., dokonując czynności meldunkowych, posłużył się nazwiskiem C.. Zaznaczyć należy, że w 2013 r. oskarżony zmienił nazwisko na S.. Winien więc w 2014 r. posługiwać się zmienionym nazwiskiem. Podanie niewłaściwego nazwiska także miało na celu stworzenie iluzji nakierowanej na opisany w zarzucie cel. Gdyby oskarżony nie miał nic do ukrycia posłużyłby się swoim prawdziwym nazwiskiem - S..

Jak wynika z zeznań świadka K. G. - recepcjonistki, w trakcie meldowania się w hotelu oskarżony także podtrzymywał iluzję, iż jego pobyt ma charakter służbowy, zaś odpowiedzialnym za dokonanie płatności jest inny podmiot. W rozmowie z recepcjonistką oskarżony stwierdził, że przyjechał na zlecenie firmy budowlanej, która miała pokryć koszty pobytu oskarżonego w hotelu. (k. 58v) Już tylko na marginesie należy zaznaczyć, iż odpowiedzialnym za zapłatę miała być spółka (...), która nie zajmuje się budownictwem a pośrednictwem finansowym. W realiach niniejszej sprawy należy nadmienić, iż oskarżony jako Prezes Zarządu Spółki był upoważniony jednoosobowo do działania w jej imieniu. Spółka nie zatrudniała innych pracowników. Musiałby więc sam wystawić sobie zlecenie.

Rezerwacja dokonana na nazwisko oskarżonego opiewała na okres od 28 maja 2014 r. do 03 czerwca 2014 r. Oskarżony opuścił hotel dzień przed upływem tego terminu, tj. w dniu 02 czerwca 2014 r. Jak twierdził oskarżony nie poinformował o powyższym pracowników hotelu z powodu pilnych obowiązków służbowych. Podkreślenia wymaga, iż oskarżony w postępowaniu przygotowawczym wyjaśniał, iż musiał skrócić pobyt na Warmii i M. gdyż jeden z klientów zrezygnował ze spotkania. W ocenie Sądu, rezygnacja jednego klienta ze spotkania nie była tak pilną sprawą, która uniemożliwiłaby oskarżonemu zjawienie się w hotelu i dokonanie formalnego wymeldowania. Podkreślenia wymaga, iż relacja oskarżonego co do przyczyn opuszczenia hotelu i okoliczności uniemożliwiających mu kontakt z hotelem jest wewnętrznie sprzeczna, bowiem w tym samych wyjaśnieniach oskarżony wskazał, że zmuszony był pilnie wracać do Szwajcarii i dlatego nie przyjechał do hotelu. Jednocześnie oskarżony nie potrafił przytoczyć godziny odlotu do Szwajcarii, linii, z których korzystał ani podać żadnych innych szczegółów odlotu. Mając powyższe na uwadze, wskazywane przez oskarżonego powody, dla których opuścił hotel dzień wcześniej i nie dokonał formalnego wymeldowania są niewiarygodne i przez to nie zasługują na uwzględnienie. W ocenie Sądu stanowią jedynie wyraz nieudolnej linii obrony. W realiach niniejszej sprawy fakt, iż opuścił on hotel dzień wcześniej niż upływ okresu, na który został zarezerwowany trudno uznać za przypadkowy i wynikający z okoliczności od oskarżonego niezależnych. Zważywszy należy, iż oskarżony opuszczając dzień wcześniej hotel uniemożliwił tym samym bezpośrednią konfrontację z pracownikami hotelu, którzy najprawdopodobniej przy wymeldowaniu zweryfikowali by kwestie braku wpłaty. Oskarżony znikając z hotelu uniknął tym samym ewentualnych nieprzyjemności związanych z ujawnieniem braku opłaty za rezerwację.

Podkreślenia wymaga, iż relacja oskarżonego odnośnie faktu poinformowania hotelu o wyjeździe podawana w postępowaniu przygotowawczym jest sprzeczna z wersją prezentowaną przez niego w postępowaniu sądowym. Wyjaśniał on, że w dniu wyjazdu otrzymał z hotelu telefon z prośbą o potwierdzenie zwolnienia pokoju, natomiast w postępowaniu sądowym twierdził, że po podjęciu decyzji o wyjeździe sam zatelefonował do hotelu i poinformował o wyjeździe chcąc uniknąć opłaty za niewykorzystane noclegi. Przeczą temu wiarygodne zeznania pracowników hotelu. Jak wynika z ich spójnej relacji, w dniu 02 czerwca 2014 r. w hotelu stwierdzono, iż na rachunku bankowym hotelu brak jest wpłaty kwoty rezerwacji. To pracownik hotelu zadzwonił pod numer telefonu podany przy oskarżonego przy rezerwacji. Nie nastąpiło to z inicjatywy oskarżonego. Z zeznań świadka A. W. – kierownika recepcji wynika, że dzwoniła osobiście do oskarżonego i była zapewniana, że wpłata zostanie uregulowana. (k. 128v)

W dalszej kolejności podkreślenia wymaga, iż oskarżony, składając wyjaśnienia twierdził, że rozmawiał z pracownikiem hotelu. Tymczasem, jak wynika z zeznań A. W., telefon wskazany przez oskarżonego przy rezerwacji odebrała osoba inna niż oskarżony. Świadek zeznała, że w czasie rozmowy telefonicznej rozmówca podawał się za pracownika spółki. Nadmienić należy, iż świadek po pewnym czasie nie miała wątpliwości, że była to jedna osoba, która w kontaktach z hotelem funkcjonowała jako dwie. (k. 128v)

Rozmówca miał obiecać pracownikowi hotelu, że skontaktuje się z K. C. i sprawdzi dlaczego nie ma go w hotelu. Oskarżony po raz kolejny odbierając telefon od pracownika hotelu podał się za inną osobę, co dobitnie świadczy, że z premedytacją realizował przyjęty wcześniej zamiar. Wiedział, że opuścił hotel bez dokonania płatności, dążył do uniemożliwienia hotelowi dokonania konfrontacji z K. S..

Co więcej, rozmówca obiecał, że sprawdzi w księgowości firmy dlaczego przelew nie dotarł do hotelu. Od tego momentu, oskarżony ani osobiście ani podszywając się pod pracownika firmy nie kontaktował się w sprawie wykonanego w dniu 28 maja 2014 r. przelewu i nie wyjaśniał dlaczego w istocie nie dotarł on do hotelu. Powyższe

także prowadzi do wniosku, że przelew musiał pochodzić od oskarżonego. Każda osoba odpowiedzialna za wykonanie przelewu dochodziła by bowiem dlaczego przelew nie dotarł, obawiając się negatywnych konsekwencji finansowych.

Po wykonaniu rzeczony rozmowy telefonicznej, do hotelu z adresu mailowego (...), została wysłana wiadomość z wyjaśnieniem powodów wcześniejszego wyjazdu K. C. a także prośba o wystawienie faktury do firmy, wysłanie jej pocztą wraz z obietnicą, że zostanie ona uregulowana przez spółkę.

Powyższe miało na celu kolejne przedłużanie sytuacji, w której hotel dowiedziałby się o dokonanej oszustwie. Oskarżony nie miał zamiaru zapłacić faktury. Wskazują na to nie budzące wątpliwości zeznania pracowników hotelu a także fakt, iż faktura nie została odebrana. Została wysłana pocztą, a następnie zwrócona z adnotacją nie podjęto w terminie. Oskarżony pod wskazanym przy rezerwacji numerem nie odbierał telefonów wykonywanych z hotelu. Podkreślić należy, iż oskarżony wyjaśniał, że fakturę otrzymał mailem i przesłał do realizacji. Jednak nie potrafił wskazać gdzie ją przesłał, ani jaka osoba była odpowiedzialna za jej realizację. Nadmienić należy, iż spółka nie zatrudniała pracowników. W tym miejscu podkreślić należy, iż jak wskazują wydruki z Krajowego Rejestru Sądowego, oskarżony jest Prezesem Zarządu Spółki A. G. D.. Jest on jednoosobowo uprawniony do składania oświadczeń woli w imieniu spółki. Oskarżony jako Prezes Spółki jest odpowiedzialny za prowadzenie spraw i reprezentację spółki. Prawo do reprezentacji rozciąga się na wszystkie czynności sądowe i pozasądowe spółki. Gdyby oskarżony przejawiał rzeczywistą chęć zapłaty wskazanej w zarzucie faktury to mógłby także jako Prezes spółki dokonać takiej wpłaty.

Za niewiarygodne i nakierowane jedynie na umniejszenie odpowiedzialności karnej należy uznać zapewnienia oskarżonego, który w toku postępowania kilkakrotnie deklarował chęć pokrycia kosztów pobytu w hotelu ze środków własnych. Pomimo powyższych deklaracji składanych przy każdym przesłuchaniu, nigdy na ten cel nie dokonał żadnej wpłaty. W postępowaniu przygotowawczym wymieniony twierdził, że hotel nie kontaktował się z nim w sprawie braku opłaty za fakturę. Zapewnił, że jeżeli nie została ona opłacona, to on deklaruje jej opłacenie. W postępowaniu sądowym oskarżony wyjaśnił, że w toku postępowania przygotowawczego zadeklarował pokrycie zaległej kwoty ale nie posiadał adresu ani danych konta firmy. Jednocześnie po raz kolejny zadeklarował, iż jest on w stanie pokryć koszty pobytu w hotelu. Podkreślenia wymaga, iż wymieniony wcześniej sam wyjaśniał, iż hotel przysłał mu fakturę mailem. Z tego względu niezrozumiałym jest, dlaczego miałby nie dysponować danymi spółki (...). Wystarczyło skorzystać z danych wskazanych na fakturze. Co więcej, oskarżony w postępowaniu sądowym zadeklarował, że był gotów zapłacić tą kwotą już wcześniej, gdyby miał świadomość, że „trzeba to zrobić”. Nielogiczne jest, aby oskarżony miał nie zdawać sobie sprawy z tego, że zaległą fakturę należy zapłacić. Tymczasem w czasie kolejnej rozprawy oskarżony po raz kolejny wyjaśniał, że nie otrzymał od pokrzywdzonego danych spółki i dlatego nie był w stanie dokonać przelewu. W dalszym ciągu przejawia jednak chęć naprawienia szkody. Po raz kolejny należy zaznaczyć, iż w realiach niniejszej sprawy oskarżony dysponował wieloma sposobami aby zadośćuczynić powyższemu obowiązkowi. Mógł skorzystać z danych wskazanych w fakturze, którą przysłał hotel. Dane hotelu są dostępne na jego stronie internetowej. Mógł oskarżony zadzwonić do hotelu lub wysłać wiadomość mailową. Oskarżony nawet przebywając w areszcie mógł to załatwić za pośrednictwem swojego obrońcy, który z pewnością na prośbę oskarżonego mógłby wykonać te czynności, lub chociażby skorzystać z danych spółki (...) wskazanych w aktach sprawy. Zarówno oskarżony jak i jego obrońca mieli wgląd w akta sprawy na każdym etapie postępowania. Oskarżony nie przedsięwziął żadnej z powyższych, dostępnych mu czynności. Z tego względu, jego deklaracje odnośnie chęci naprawienia szkody, nie poparte realnymi działaniami należy rozpatrywać jedynie w kategoriach linii obrony nakierowanej na umniejszenie odpowiedzialności karnej.

Sąd uznał za wiarygodne zgromadzone w toku postępowania dokumenty w tym zaświadczenie z systemu PESEL, fakturę VAT wystawioną przez hotel, dokumentację mailową z adresu K. S., kserokopię karty meldunkowej, wezwanie do zapłaty, dane o karalności oskarżonego. Prawdziwość tych dokumentów nie była w toku postępowania kwestionowana.

Potwierdzenie przelewu zostało uznane za wiarygodne, w takim zakresie, w jakim wskazuje, że hotel otrzymał wskazane potwierdzenie.

Wszystkie opisane powyżej okoliczności, na podstawie których można wyprowadzić wnioski dotyczące zamiaru oskarżonego i dążenia do realizacji przestępczego celu, w szczególności poziom skomplikowania przekazywanych informacji, fakt, że były one nieprawdziwe, składających się na kolejne elementy nakierowane na wprowadzenie pracowników hotelu w błąd, a także realna sytuacja majątkowa oskarżonego, stosunek do zaciągniętego zobowiązania po ujawnieniu braku zapłaty przez hotel wskazują, że w niniejszej sprawie doszło do przestępstwa oszustwa. Nie mamy do czynienia jedynie z niekaralnym niespłaceniem zobowiązania.

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przypisanie bez żadnych wątpliwości oskarżonemu zarzucanego mu czynu polegającego na tym, że:

w okresie od 27 maja 2014 r. do 10 czerwca 2014 r. w miejscowości (...), gm. G. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pracowników Hotelu (...) w postaci pieniędzy w kwocie 5331,35 złotych w ten sposób, że wprowadził ich w błąd co do zamiaru zapłaty za pobyt i usługi w/w hotelu, czym działał na szkodę Spółki z o.o. (...) z siedzibą w G. ul. (...).

Na działanie oskarżonego składało się wiele zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Oskarżony korzystał z różnych usług hotelowych każdego dnia, nadto w kolejnych dniach, realizował obrany od 27 maja 2014 r. zamiar, wprowadzając w błąd pracowników hotelu, aż do 10 czerwca 2014 r. tj. upływu terminu zapłaty faktury. Powyższe podlega kwalifikacji w warunkach art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Istotą przestępczego działania oskarżonego było w tym wypadku wprowadzenie w błąd pracowników hotelu. Jak wskazuje orzecznictwo sposób wprowadzenia w błąd ofiary oszustwa może być rozmaity. Zamierzony cel sprawcy może być osiągnięty przy użyciu słowa, dokumentów lub innych przedmiotów bądź zachowania się sprawcy. Podstępne zabiegi mogą ograniczyć się nie tylko do jednokrotnego kłamstwa, ale mogą też wiązać się z całą gamą zachowań (w tym zaniechań) mających na celu wywołanie błędu pokrzywdzonego lub utrzymanie go w błędzie. Podstępne zabiegi mogą występować obok okoliczności prawdziwych lub mogą być powiązane z zatajeniem pewnych, istotnych okoliczności. Wprowadzeniem w błąd może być więc każde zachowanie powodujące błędną ocenę rzeczywistości adresata tych podstępnych zabiegów. Łatwowierność pokrzywdzonego nie wyłącza karygodności wprowadzenia go w błąd. - Vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 maja 2014 r. (...) ocenie Sądu, właśnie z takim mechanizmem działania mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Oskarżony, realizując każdy z opisanych wyżej elementów zachowania, dążył do wywołania w pracownikach hotelu przekonania a następnie utrzymywał ich w tym przekonaniu, że brak było przesłanek, które poddawałyby w wątpliwość chęć zapłaty za pobyt. W szczególności wykazywał, iż jego pobyt w hotelu ma charakter służbowy zaś on przybył na zlecenie firmy, która to winna zostać obciążona opłatą za usługi hotelowe. Oskarżony korespondując z hotelem, podając się w wiadomościach mailowych i w rozmowie telefonicznej za pracownika spółki, który załatwia sprawy związane z rezerwacją dla swojego przełożonego manipulował pracownikami, stwarzając wizję biznesmena, za którego pobyt w hotelu ma zapłacić firma, którą reprezentuje. Po ujawnieniu braku wpłaty za rezerwację, oskarżony rozmawiając z osobą reprezentującą hotel podawał się za pracownika spółki, nadto deklarował sprawdzenie przelewu w księgowości, podczas gdy wiedział, że taki przelew nigdy nie został wysłany. W korespondencji mailowej prosił o przesłanie faktury pocztą, która to faktura nie została odebrana. Powyższe miało jedynie wydłużyć czas, w którym pracownicy hotelu mieli się zorientować w realizacji przestępczego celu.

Z punktu widzenia możliwości przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za czyn z art. 286 § 1 kk nie ma znaczenia fakt, że deklarował on w rozmowie z hotelem spłatę zobowiązania, bowiem jak wynika z informacji uzyskanych z banku, jego sytuacja finansowa już w momencie dokonywania rezerwacji nie pozwalała na uregulowanie zobowiązań. Z perspektywy znamion typu czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. - zachowanie sprawcy, który zapewnia inny podmiot, co do tak istotnej dla podjęcia decyzji o sprzedaży okoliczności tj. zamiarze dotrzymania ustalonego terminu zapłaty, (kiedy w rzeczywistości zamiaru takiego nie ma, bo z różnych przyczyn mieć nie może), jest "wprowadzaniem w błąd" w rozumieniu art. 286 § 1 k.k., wpływającym na rozporządzenie mieniem przez ten podmiot w tym znaczeniu,

że gdyby znał on rzeczywisty zamiar sprawcy tj. zapłacenia za towar w dłuższym (bliżej niesprecyzowanym) niż umówiony termin, to do czynności rozporządzającej (sprzedaży) z jego strony by nie było. - vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 lutego 2014 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 485/14. Oskarżony w rozmowie z pracownikami hotelu przedstawił siebie jako osobę o wysokim statusie majątkowym. W innym przypadku wzbudził by wątpliwości hotelu co do rzeczywistych możliwości zapłaty za pobyt.

Bez znaczenia jest także fakt, czy pracownicy hotelu mogli uniknąć wprowadzenia w błąd poprzez podjęcie próby weryfikacji statusu oskarżonego. W orzecznictwie podnosi się, iż "wysoki stopień naiwności", czy też "łatwość wprowadzenia w błąd" osoby dokonującej niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie wpływa na ocenę karnoprawną zachowania sprawcy, bo istotne jest tylko to, czy podjęte przez niego działania w przypadku tych konkretnych pokrzywdzonych okazały się wystarczające do wprowadzenia ich w błąd. - Vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie II AKa 189/13 z dnia 28 października 2013 r.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności zarówno łagodzących jak i obciążających, w szczególności stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu i stopień winy.

Określając wysokość kary Sąd uwzględnił cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w stosunku do sprawcy, a ponadto potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu ocenić należy jako znaczny. Za taką oceną przemawia przede wszystkim sposób i okoliczności jego dokonania, zaplanowany, przemyślany i konsekwentnie realizowany zamiar sprawcy nakierowany na osiągnięcie korzyści majątkowej.

Niewątpliwie okolicznością obciążającą jest stosunkowo wysoka kwota wyłudzonego świadczenia. Okolicznością łagodzącą jest brak uprzedniej karalności.

W ocenie Sądu, nie należy składanych przez skarżonego deklaracji odnośnie chęci opłaty faktury za pobyt, rozpatrywać w kategoriach łagodzących odpowiedzialność karną. Oskarżony pomimo kilkukrotnego złożenia takiej obietnicy, nie dokonał na ten cel żadnej wpłaty. Wymieniony podawał przy tym niewiarygodne przyczyny, które uniemożliwiły mu wywiązanie się ze wskazanego zobowiązania.

Uwzględniając powyższe okoliczności, należy uznać, iż kara orzeczona wobec oskarżonego w wysokości 8 miesięcy pozbawienia wolności, a więc nieznacznie przekraczającą próg przewidziany w art. 286 § 1 kk jest adekwatna do wagi czynu i osoby sprawcy oraz nie nosi cech rażącej łagodności ani surowości i spełni swoje cele ogólnoprewencyjne i indywidualnoprewencyjne.

W ocenie Sądu warunki i właściwości osobiste oskarżonego uzasadniają warunkowe zawieszenie wykonania kary. Okres próby z uwzględnieniem wykonania obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej spółki pozwoli na zweryfikowanie czy oskarżony w rzeczywistości zasługuje na wywiedzioną pozytywną prognozę kryminalistyczną.

Mając na uwadze fakt, że zarzucanego czynu oskarżony dopuścił się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i taką korzyść osiągnął, Sąd orzekł obok kary pozbawienia wolności karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 10 złotych. Liczba stawek dziennych odzwierciedla wagę przypisanego mu czynu, zaś wysokość jednej stawki dziennej jest adekwatna do sytuacji materialnej i możliwości majątkowych oskarżonego, które mimo jego zapewnień nie są tak znaczne jak próbował wywodzić w toku postępowania.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do naprawy szkody wyrządzonej przestępstwem.

O wynagrodzeniu za obronę z urzędu orzeczono, jak w punkcie V wyroku, ponieważ nie zostało ono uiszczone przez oskarżonego w żadnej części.

W oparciu o art. 642 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów Sądowych w całości, uznając, że jego sytuacja materialna i osobista nie pozwala na ich poniesienie.